№ 140. Wtorek 19. Czerwca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gminy *Lipowce i Majdan lipowiecki* w obwodzie Złoczowskim obowiązały się na założenie regularnej parafialnej szkoły w Lipowcach odstąpiony na szkołę przez właściela dóbr Lipowiec i Majdanu lipowieckiego budynek dominikalny utrzymywać nadal w dobrym stanie, a w potrzebnym razie rozprzestrzenić go, posprawiać i dokupywać porządki szkolne, starać się o należytą posługę szkolną, a jeżeliby właściciel dóbr nie wydawał potrzebnego na opał paliwa, opędzać własnemi zasiłkami także wydatki na opalanie szkoły.

Na uposażenie każdoczesnego nauczyciela przeznaczyła gmina Lipowce roczną kwotę 90 zł. w. a. gotówką, a gmina Majdan lipowiecki 30 zł. w. a. także gotówką.

Oprócz tego odstąpił właściciel dóbr Lipowiec Jan Chwalibóg nadmienionej gminie rzeczony budynek na szkołę i obowiązał się wydać z swoich lasów bezpłatnie potrzebny na przyrządzenie tego budynku materyał budowlany.

Nakoniec przeznaczył proboszcz miejscowy ks. Januaryusz Rudnicki przez czas swego probostwa w Lipowcach na polepszenie dotacyi nauczyciela roczną kwotę 1 zł. w. a.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 16. czerwca. *Wiedeńska gazeta* pisze:

Ponieważ Turcya ubogich austryackich poddanych bezpłatnie do szpitalów swoich przyjmuje, rozkazało tutejsze c. k. ministeryum spraw wewnętrznych, żeby nawzajem i poddani Porty otomańskiej także bezpłatnie do austryackich szpitalów przyjmowani byli.

Odnajmowanie pomieszkania z całem urządzeniem lub bez urządzenia, jeżeli dla zysku i zarobku, podlega od 1. maja b. roku podatkowi dochodowemu i zarobkowemu.

Wydane objaśnienie §. 73. nowej ustawy przemysłowej postanawia że kielnery, stróże, markiery, furmani i parobcy fiakrów i dorożkarzy nie mają być uważani za pomocników, ale za sługi i będą podlegać ustawie o czeladzi.

Hiszpania.

(Stronnictwa za O'Donnellem.)

Madryt, 8. czerwca. Kilka reakcyjnych i umiarkowanych dzienników Madrytu oświadczają, że odstępują od opozycyi przeciw rządom O'Donnella. Espana popiera swoje postanowienie tem, że sądząc z wypadków we Włoszech, można wnosić że Francya chciałaby ze szkodą Hiszpanii rozprzestrzenić się ku rzece Ebro; chociaż *Iberia* dziennik progresistów, dowodzi, że taki domysł i cienia prawdy za sobą niema.

Anglia.

(Posiedzenie z dnia 11go czerwca. — Doniesienia z zachodniej Afryki. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 13. czerwca. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby niższej powstał po niektórych małoznaczących obradach minister lord J. Russel i oznajmił izbie, że co do bilu reformy rząd nie może przyjąć proponowanej przez pana Mackinona poprawki. Zwracając uwagę na rozprawy w zeszłym tygodniu, oświadczył lord John, że 240 członków było za odroczeniem projektu. Rząd uważał za powinność, zbadać dokładnie tę kwestyę i o to rezultat: Do dziś dnia 11go czerwca nie przyszło jeszcze do obradowania nad bilem w komitecie, a podano 60 do 70 poprawek. Nim je rozważyć, dużo zajmie czasu, a w ciągu rozpraw nad bilem przyjdzie jeszcze i nad innemi sprawami obradować. Rząd więc mniema, że niepodobieństwem będzie przeprowadzić obrady nad bilem w ciągu zwykłego terminu sesyi, mając tyle innych spraw do załatwienia, które nie cierpią zwłoki. Jego więc zamiarem jest zaproponować na przyszłej sesyi bil za zniżeniem census wyborczego. Minister upraszał następnie pana Mackinnon, by odwołał swą poprawkę, na co wnioskodawca przystał z ochotą, winszując izbie i krajowi — śród śmiechu opozycyi — zakończenia w ten sposób tak ważnej kwestyi reformy parlamentu. Pan Disraeli dodał, że rząd postąpił w tej sprawie mądrze i godnie i że tym sposobem będzie w stanie prowadzić sprawy izby skutecznie i z wielką obudwóch stron zgodą. Upraszа tylko, aby mu wolno było obwieścić, że bil nie został odwołany ani dla oporu opozycyi ani z innego powodu, któryby się sprzeciwiał rzeczywistej i pożądanej reformie reprezentacyi ludu, lecz tylko dla napływu spraw arcy ważnych, które rząd w tej sesyi musi wziąć koniecznie pod obrady. Ma więc nadzieję, że szlachetny lord, nim wniesie nowy projekt reformy, innych zechce użyć środków do dopięcia swego zamiaru, aniżeli pospolitą wycieczkę: zniżać census wyborczy. P. Brigth wspomniał „że oznajmienie lorda J. Russel nikogo zapewne nie zadziwiło, że jednak wielu członków izby będzie nad niem przecież ubolewać. Cała siła oppozycyi skoncentrowała się, by poprzeć nieprzyjaźną projektowi poprawkę Mackinona, a potem ci sami panowie zmienili zdanie, twierdząc, że nie ich wina, iż bil zarzucono. Nie chce on robić wyrzutu ministrom, sądzi że zmuszeni byli do takiego postępowania okolicznościami, za które nie są zupełnie odpowiedzialni. Sesya zaś pomimo tego nie przeszła na niczem, gdyż usunięto na niej mnóstwo przeszkód handlowych, i pomimo wszelkich zarzutów przeciw traktatowi z Francyą, traktat ten zdaniem jego przewyższy najprzedniejsze nadzieje jego przyjaciół. Lepiej że bil zarzucono, niż żeby miał przyjść pod obrady w komitecie i tam podwyższono census wyborczy z 6 na 8 funtów szterlingów. Wtedy bowiem znaczyłoby zawodzić oczekiwania ludu.

Zdaniem W. Jannes i lorda Fermoy, lord J. Russel bez przyczyny odwołał bil. P. Horsman uważał bil za środek dla odniesienia korzyści politycznej, oświadczył dalej, że rząd wniósł go nie ażeby zaspokoić żądanie ludu, lecz zapewnić dla siebie pomoc mniejszości członków od której zależy gabinet.

W końcu p. Makinon odwołał swoją poprawkę.

— Okrętem „Cleopatra" nadeszły wiadomości z zachodnich wybrzeży Afryki. Fregata francuska „Licorne" nawiedziła miasto Bonny i groźbą bombardowania miasta wybrała sumę pieniężną, która miała się od dawna należeć pewnemu domowi handlowemu francuskiemu od kupców afrykańskich.

— Wychodźcy hiszpańscy opuścili jak najspieszniej Fernando Po, gdzie ich bardzo dużo umierało. P. Mann dostał się na szczyt góry Fernando Po. Jest to krok nadzwyczaj śmiały, który udał się dotychczas jednemu tylko gubernatorowi Beacroft.

W Lagos grasowały między krajowcami febra i wojna, wszystkie więc sprawy traktowały się leniwo. Okręt „Euryalus" był 27. z. m. w Teneryffie, a 30. odpłynął do Bahia. Podczas tego udał się książę Alfred na szczyt (pic), pomimo nagromadzonych tam mas śnieżnych. Zima była w tych stronach bardzo ostra. Książę odbywał podróż incognito, poznano go jednak i przyjęto serdecznie. „Euryalus" zawinął i do Malty, gdzie książę był na balu u konzula i w klubie angielskim grał trykota.

Francya.

(Mianowania. — Urządzenie Sabaudyi i Nissy.)

Paryż, 13. czerwca. *Monitor* ogłosił wczoraj traktat ustąpienia zawarty d. 24. marca b. r. między Francyą i Sardynią. Poprzedza ten traktat następujące sprawozdanie Thouvenela ministra spraw zewnętrznych Cesarzowi: „Najjaśniejszy Panie! Mam zaszczyt przedłożyć Waszej ces. Mości obwieszczenie dekretem traktatu podpisanego d. 24. marca b. r. w Turynie, mocą którego Jego król. Mość Wiktor Emanuel, przelewając na Cesarza wszystkie prawa i tytuły do Sabaudyi i okręgu Nissy, przyzwala na połączenie obu tych terytoryów z Francyą. Właśnie teraz uświęcił i parlament sardyński uroczyście traktat odstąpienia, który Król już dawniej uskutecznił a ludność pragnąc zostać francuską ratyfikowała. Nigdy legalność internacyonalnego traktatu nie polegała na silniejszych podstawach. Prawne dopełnienie jedno po drugiem wszystkich tych warunków wyświeci ten całe wyjątkowy sposób nowego rozszerzenia terytoryum Francyi, gdy się je porówna z przedłożonem wiedeńskiem traktatem, którego twórcy sami uznali słuszność żądania W. ces. Mości wniesionego do Jego król. Mości Wiktora Emanuela. Polityka cesarska nie powodowała tu żądza sławy, lecz przezorność przyszłości. W. ces. Mość nie miał w myśli zdobycia, lecz szukał rękojmi. Nie do przemocy uciekałeś się W. ces. Mość, chcąc je zapewnić dla siebie lecz otrzymałeś z przyjaźni i wdzięczności monarchy, a znaczenie rękojmi tej podwoiły przychylne i dobrowolne oświadczenia narodu, który będzie najlepszą strażą dla niej na przyszłość. W. ces. Mość i Francya, najjaśniejszy Panie, mogą być dumni z takiego skutku, który powiększa jej wpływ moralny nie ubliżając przez to prawom żadnego mocarstwa i nie ubliżając niczyjej miłości własnej. Artykuł II. traktatu turyńskiego zachował w rzeczy samej te szczególne warunki, od których zawisła posiadłość części Sabaudyi, w takim duchu jak go Europa wymaga, a nasza uczciwość wkłada na nas obowiązek szanować je równie jak i neutralność Szwajcaryi, pokąd nie nastąpi porozumienie z dworami, które akt konkluzyjny wiedeński podpisały, i z federacyą szwajcarską nie ustali się ostateczne zagodzenie tej sprawy. W. ces. Mość raczysz zatem niniejszy dekret, który zapełnia piękną nową kartę w dziejach szczęśliwego w przygody panowania W. ces. Mości, potwierdzić własnoręcznym podpisem."

Po tem sprawozdaniu przytacza *Monitor* cesarski dekret promulgacyjny, który tak opiewa:

„Napoleon z łaski Bożej i woli narodu Cesarz Francuzów, wszystkim współczesnym i potomnym pozdrowienie. Na sprawozdanie naszego ministra spraw zewnętrznych zadekretowaliśmy i dekretujemy co następuje: Art. I. Ponieważ traktat względem wcielenia Sabaudyi i okręgu Nissy dnia 24. marca 1860 między Francyą a Sardynią zawarty został i ratyfikacye jego d. 30. tego samego w Turynie wymieniane były, wejdzie więc ten traktat, w całości w moc obowiązującą. (Tu przytoczony jest dosłowny odpis traktatu). Art. II. wykonanie tego dekretu poleciliśmy naszemu ministrowi i sekretarzowi stanu w departamencie spraw zewnętrznych. Dan w pałacu Fontainebleau, 11. czerwca 1860. *Napoleon.*

Delangle. Thouvenel."

— Mocą dekretów cesarskich z dnia 9. czerwca zostali mianowani: hrabia Morny prezydentem, panowie Schneider i Reveil wiceprezydentami, panowie Hebert i Perron kwestorami ciała prawodawczego.

— *Pays* i *Patrie* donoszą zgodnie, że senat zatwierdził wczoraj wcielenie Sabaudyi i Nissy do Francyi, i że aż do zupełnego zaprowadzenia praw francuskich w tych nowo nabytych prowincyach t. j. aż do 1. stycznia 1861 ustanowiony tam będzie rząd tymczasowy. Mieli się także naradzać wczoraj w sali radnej, jak donoszą te same dzienniki, nad projektem ustawy względem podziału Sabaudyi na dwa departamenta (wyższa Sabaudya z miastem departamentowem Annecy, niższa z Chambery). Nissa zaś ma tworzyć osobny departament morskich Alp. Okręg Grasse będzie odłączony od departamentu Var a przydzielony do departamentu morskich Alp. Trybunał apelacyjny w Chambery pozostanie, ale trybunał w Nissie będzie połączony z trybunałem apelacyjnym w Aix. *Pays* donosi prócz tego osobno, że te nowe prowincye będą miały trzy biskupstwa w Annecy, Chambery i Nissie. We względzie wojskowym, jak powiada *Patrie*, ma być w Nissie urządzona nowa (22) dywizya, której będą przydzielone pomniejsze oddziały w Annecy i Chambery. Subdywizya Nissy przydzielona będzie dywizyi departamentu Var.— Giełda była 14. b. m. we czwartek zamknięta z powodu festynu narodowego na połączenie Sabaudyi i Nissy, *Te Deum* o godzinie 10 z rana rozpoczęło uroczystość.

Belgia.

(Obrady nad zniesieniem akcyzy.)

Bruxela, 8. czerwca. Od dni czternastu toczą się w izbach rozprawy nad zniesieniem akcyzy. Stratę dochodów ztąd w 78 gminach miejskich, a które w roku 1859 wynosiły 11¼ milionów, ma pokrywać utworzony fundusz komunalny, do którego przyczyniać się mają wszystkie gminy krajowe, a to iż zwijając wewnętrzne linie celne urasta ztąd dobro narodowe dla wszystkich spólne. Ten fundusz komunalny w kwocie 14 milionów ma być utworzony 1) z czystego dochodu poczty; 2) z 75 procentu przywozu kawy; 3) z podwyższenia cła na zagraniczne wina i wódki; 4) z podwyższenia akcyzy od produkcyi piwa i wódki krajowej; 5) z podwyższenia akcyzy od cukru. Dyskusya nad tą ustawą toczy się teraz nie względem zniesienia ceł miejskich, gdyż w tej mierze jest zupełna zgoda, lecz względem obliczenia dokładnego stosunku jaką korzyść przyniesie reforma taka miastom jako też gminom wiejskim, i względem nowych ciężarów, jakie na jedną i drugą stronę zadekretuje nowa ustawa.

Włochy.

(Obrady w senacie.)

Turyn, 11. czerwca. Na posiedzeniu senatu z dnia 10. b. m. mówił Gallina o układach, które jak powszechnie mniemano poprzedzały wojnę r. 1859. Hrabia Cavour przerwał mu mowę ostrzegając, by go nie zmuszał słowami swemi do popełnienia niedyskrecyi dyplomatycznej. Na zarzut Galliny, że przyrzeczona za odstąpienie Sabaudyi i Nissy — niepodległość Włoch — nie nastąpiła jeszcze, odrzekł hrabia Cavour, że wynagrodzenie nastąpiło, bo jest niem wcielenie Włoch środkowych. Przyjęto ostatecznie układ większością 92 głosów przeciwko 10.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Przejazd rosyjskiej Cesarzowej matki.)

Berlin, 15. czerwca. *Preuss. Ztg.* zawiera następujący artykuł:

„Dziś — 15. czerwca — zjedzie Cesarz Napoleon do Baden-Baden, by powitać księcia Rejenta na ziemi niemieckiej. Sam Cesarz objawił w uprzejmy sposób to życzenie, ażeby księcia Rejenta przekonać o swych spokojnych i przyjaznych zamiarach. Prusy mogą słusznie radować się tą uprzejmością i oceniać bez przesądu wyraźne jej znaczenie.

Prusom nie może iść o wytknięcie nowych celów swojej polityce; ich polityka była zawsze jawna, szczera, pojednawcza; starała się zawsze utrzymać pokój europejski i ustalone podstawy jego, i zachowa też zawsze ten charakter. Ale dzisiejszy groźny stan rzeczy wywołał obawy, które przygniatają wszelkie stosunki, i Europa ocknie się z radością, gdy je rozprószy przyjazna konferencya dwóch potężnych władców, których postępowanie wywiera zawsze przeważny a częstokroć stanowczy wpływ na losy tej części świata. Niemczy przyniesie to nie małe zaspokojenie, jeśli Cesarz Francuzów utwierdzi księcia Rejenta w przekonaniu, że polityka francuska jest równie spokojna jak potężna, a dla Francyi będzie to szacowną rękojmią utrzymania przyjaznych sąsiednich stosunków z nami, jeśli Cesarz Napoleon pozna z ust księcia Rejenta samego zamiary i postanowienia owej szczerej i umiarkowanej polityki, jaką powoduje się nasz rząd niezmiennie we wszystkich krokach swoich.

Równocześnie z tem spotkaniem, które obudza zajęcie w całej Europie, zajmuje uwagę narodu niemieckiego inny wielce radośny wypadek, mianowicie zjazd znakomitych książąt rzeszy niemieckiej. Oddawna już pragnęli gorąco prawdziwi przyjaciele ojczyzny, ażeby po tylu rozdwojeniach, jakie w ostatnich czasach tamowały wewnętrzny rozwój związku niemieckiego, umocniła i ożywiła uczucie jedności osobista konferencya Monarchów niemieckich. Świat przekona się teraz, że pomiędzy państwami niemieckiemi mogą wprawdzie zachodzić różnice w sądzie co do tej lub innej ważniejszej kwestyi polityki wewnętrznej, ale że te nieporozumienia milkną zawsze w obec silnej wspólności, jaka łączy państwa niemieckie we wszystkich kwestyach narodowej niezawisłości i wielkości ojczyzny.

Spór stronnictw nie może nigdy zniszczyć głęboko zakorzenionych stosunków, jakie nierozerwanym węzłem spajają zawsze Niemczę południową z północną.

Możemy przeto słusznie się spodziewać, że zjazd badeński ożywi nadzieję pomyślnej i zabezpieczonej przyszłości Europy, a zarazem umocni jedną z najgłówniejszych podstaw tej przyszłości, mianowicie jedność Niemczy."

— Jak wiadomo przybył Jego Mość Król hanowerski niespodzianie dnia 12go b. m. z Hanoweru do Berlina. Przybycie jego bezpośrednio przed odjazdem księcia Rejenta do Baden-Baden ma być — jak donosi *Neue Preuss. Ztg.* — skutkiem oświadczeń gabinetu pruskiego do dworów niemieckich względem zjazdu z Cesarzem francuskim. Król hanowerski chciał złożyć osobiście Jego królewskiej Wysokości swe podziękowanie za postępywanie pełne względu dla monarchów niemieckich. Podobne oświadczenie złożyły już i inne dwory niemieckie.

Wildbad, 11. czerwca. Wczoraj wieczór przybyli tutaj Cesarzowa rosyjska matka, z małżonką następcy tronu i dwoma wnuczkami. Dnia 13. spodziewaną jest Królowa bawarska.

Sztutgarda, 11. czerwca. Matka Cesarza rosyjskiego bawiła bardzo krótko na tutejszym dworze. We czwartek wieczór przybyła Jej ces. Mość z Rorschach na Friedrichshafen do dworca kolei w Cannstatt, i ztamtąd udała się do willi następcy tronu, a wczoraj o pierwszej godzinie po południu odjechała w towarzystwie następcy tronu i jego żony do Wildbadu na Böblingen. Część jej dworu jeszcze przed południem odeszła pospiesznym pociągiem do Mühlacker, a ztamtąd pocztą do Wildbadu. Cesarzowa wdowa i następca tronu z żoną swoją zabawią dłuższy czas w Wildbadzie.

Szwecya i Norwegia.

(Organizacya armii.)

Układy względem projektu prawa co do organizacyi armii i t. d. skończyły się w trzech stanach, a więc projekt uważany już być może za przyjęty.

Rosya.

(Depesza księcia Gorczakowa.)

Petersburg, 7. czerwca. *Gazeta Petersburska* przytacza datowaną 5. czerwca okólną depeszę księcia Gorczakowa do posłów zagranicznych. Opiewa ona jak następuje:

„Sprawa kwestyi oryentalnej, zwracając dziś na się uwagę całej Europy, znagla nas przeto wyświecać, jaką drogę wytknął cesarski gabinet i co jest cel, do którego zmierza w tej kwestyi. Już przeszło od roku zawiadamiają nas urzędowe doniesienia ajentów naszych w Turcyi, że położenie chrześciańskich prowincyi zostających pod zwierzchnictwem Turcyi, szczególnie Bosnii, Herzegowiny i Bulgaryi coraz jest przykrzejsze i uciążliwsze. To położenie jednostajne nie od dzisiaj, zamiast jak by się godziło polepszać się, ostatniemi laty tylko się jeszcze pogorszało. Chrześciańscy poddani Jego Mości Sułtana przyjęli z wdzięcznością i zaufaniem rzeczywiście przyrzeczone im reformy, ale urzeczywistnienie tych przyrzeczeń do dziś jeszcze nie nastąpiło. Oczekujemy jeszcze zrealizowania tych nadziei, które i sam solenny akt panującego i głos całej Europy uświęciły. Namiętności i nieprzyjacielskie zatargi zamiast się ułagodzić podsyciły się na nowo; gwałty i cierpienia, jakie znosi ludność chrześciańska i wypadki nakoniec z zachodniej Europy odbiły się w Oryencie głosem wyzwania i zachęcenia, i rozdrażniły tem mocniej ludność. Łatwo można pojąć, że taki stan rzeczy nie może dłużej potrwać bez narażenia Porty otomańskiej i powszechnego pokoju. W tem przekonaniu udaliśmy się z szczera otwartością do głównych mocarstw Europy, nie będąc w stanie w poprzód wyjaśnić rządowi tureckiemu, jak ważne i ciężkie jest położenie, gdyśmy mu wystawiali nadużycia władz miejscowych, i używaliśmy wszelkich środków, aby upomnić chrześcian do cierpliwości. Wystawiliśmy to położenie głównym mocarstwom polegając na doniesieniach naszych ajentów, daliśmy do poznania jak grożące jest przesilenie i że naszem przekonaniem osobne zastępstwa ludu, bezowocne przyrzeczenia i środki ochronne nie zdołają zakląć niebezpieczeństwa; **lecz tylko umówienie się wysokiej Porty z głównemi mocarstwami względem stosownych środków zdołają stawić tamę w tem groźnem położeniu. Nie radziliśmy wcale, jakiej absolutnie trzymać się polityki; chcieliśmy jedynie zwrócić uwagę, jakiej drogi się trzymać.** Nie tailiśmy bynajmniej, jak ważną jest ta sprawa, i że ani wątpliwości nie ulega, ani może być odwleczoną. Lecz jakiej drogi się trzymać, tu zdają się zachodzić dwie rzeczy; pierwsza niezwłocznie przekonać się na miejscu w przytomności posłów europejskich, jaki jest stan istotny rzeczy; druga niech się Porta porozumie z mocarstwami, w jaki sposób oni sądzą, że może nastąpić polepszenie położenia chrześciańskiej ludności Turcyi. Nikt tu nie myśli bynajmniej ubliżać godności Porty, ani w podejrzeniu mamy jej zamiary. Jej własnym jest to przedewszystkiem interesem wyjść z teraźniejszego położenia. Jakikolwiek będzie rezultat zaślepienia, tolerancyi albo słabości, zawsze współudział Europy dla Porty będzie z korzyścią, bądź zechce się oświecić bądź też wzmocnić swe siły. Nie będzie także dalej mowy ani o nadwerężeniu praw Porty, pragniemy bowiem, by one zawsze były szanowane, ani o sprowadzeniu zawikłań, którym przeszkodzić właśnie jest naszym zamiarem. To dobre porozumienie między głównemi mocarstwami a rządem tureckim, które chcemy ażeby się utrzymywało, niech będzie dla chrześcian dowodem, że ich los jest przedmiotem narady, i że szczerze zajmują się jego polepszeniem. Równocześnie będzie to dla Porty rękojmią życzliwych zamiarów głównych mocarstw, którzy w utrzymaniu Porty otomańskiej upatrują główny warunek równowagi europejskiej. Znajdzie się powód zaspokojenia obie strony, tureckiemu rządowi poda zaufanie i pewność, chrześcian skłoni do cierpliwości i nadziei. Europa sama po tylu doświadczeniach, tuszymy, jeśli nie w tym akcie moralnym, nigdzie indziej nie znajdzie gwarancyi, której wymaga koniecznie kwestya pierwszego rzędu, od której pokój Europy zależy i gdzie sprawy ludzkości społem idą z interesem polityki. Jego ces. Mość nie chce obciążać swego sumienia wyrzutem, że w milczeniu patrzał na takie cierpienia, gdy gdzieindziej w mniej ważnej sprawie tak wielu głos podnosiło. **Jesteśmy ostatecznie mocno przekonani, że zdanie nasze najściślej wiąże się z politycznemi interesami, jakie ma Rosya i wszystkie inne mocarstwa w utrzymaniu Porty otomańskiej.** Chcielibyśmy wierzyć, że zdania te podzielają z nami wszystkie gabinety. Ale mamy także i to przekonanie, że czas iluzyi minął już, i że wszelkie wahanie się i zwłoka ciężkie skutki sprowadzić musi. Przyczyniając się wszelkiemi siłami do tego, żeby rządowi otomańskiemu wskazać drogę, na której ominąć może podobne wypadki na przyszłość, zdaje się nam, że mu dajemy dowód naszej troskliwości i że wypełniamy równocześnie obowiązki ludzkości. Wzywając główne mocarstwa, by się w tym celu z nami łączyły, sądzimy że unikamy wszelkiej sposobności użycia wyjątkowych i samowolnych środków. Ten jest zamiar odezwy, którą wysłaliśmy do dworów w Berlinie, Londynie, Paryżu i Wiedniu. Jakiebądź ztąd wynikłości wypaść mogą, nam przedewszystkiem na tem zależało, by myśl, którą się powodujemy, była dobrze zrozumianą. Zatem jesteś pan upoważniony rozkazem J. M. Cesarza dać obecną depeszę do przeczytania ministrowi spraw zewnętrznych."

Księstwa Naddunajskie.

(Nowe ministeryum. — Oświadczenia księcia.)

Podług dziennika *Dimboritza* członkami nowego ministeryum są: Mikołaj Golesku, prezydent ministrów i naczelnik wojskowy; Demeter Bratian, minister spraw zewnętrznych; Bazyli Bueresko albo Gr. Argiro-Pulo, minister sprawiedliwości; Konstanty Rosetti, minister oświecenia; Jean J. Philipesku, minister spraw zewnętrznych; Barbu Władolanu, minister z wydziałem kontroli.

— Książe Kuza przyjmował w dzień imienin swej małżonki życzenia znakomitości i obcych konzulów i wyraził przy tej sposobności swoje ubolewanie wice-prezydentowi izby, że izba tak bardzo zwleka nagłące i od narodu z upragnieniem oczekiwane prace prawodawcze. Wyrażał się oraz z naganą o urzędnikach, którzy podpisali dokument oskarżający dawne ministeryum i nakazał ażeby byli surowo sądzeni, i w razie gdy się ich wina okaże, usunięci z urzędu.

Grecya.

(Zamknięcie izb greckich. — Organizacya wojska.)

Ateny, 2. czerwca. Przedwczoraj nastąpiło zamknięcie posiedzeń izby, na których jak donosi *Gazeta tryestyńska*, wszystkie projekta ustaw, jak je ministeryum przedłożyło, pomimo usiłowań opozycyi załatwione zostały. Wszystkie projekta ustaw, które wydało teraźniejsze ministeryum wojny, miały jeden zamiar, to jest urządzić landwerę, ale nie w ten sposób, jak to do dzisiaj w Grecyi czyniono uzbrajając wszystkich, którzy tylko broń nosić mogą, gdyż by to było pospolite ruszenie, lecz landwerę złożoną z wysłużonych żołnierzy, których czas służby od kilku już lat z czterech na trzy lata ograniczono, a to aby mogli jeszcze powinności służby w landwerze dopełnić. Tym sposobem państwo będzie mieć na zawołanie kilkotysięczną armię nie płacąc żadnego żołdu. Lecz za to konieczna potrzeba broni, a w zapasie ani jednej strzelby ani pałasza zdatnego do użycia. Chcąc pokryć ten niedostatek, starał się minister wojny o nadzwyczajny kredyt na 200.000 drachm. Niektórzy członkowie izby widzieli, że ta suma nie jest dostateczna i proponowali milion, ten też wniosek przyjęty został. Minister finansów protestował wprawdzie przeciw temu, utrzymując, że izba pierwej pytać go powinna, czy zdoła zebrać milion. Ale iż uchwała już zapadła, izba nie chciała jej zmieniać. Ministra finansów tak to dotknęło, że do dymisyi się podał. Sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Słychać, że teraz po zamknięciu posiedzeń izb będą obsadzone dwa wakujące ministerya t. j. spraw zewnętrznych i oświecenia a przytem także i co do ministeryum finansów coś zapadnie. Wiadomości i pogłoski z zagranicy rozsiewane tutaj, utrzymują umysły w ciągłem natężeniu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Baden-Baden, 16. czerwca. Cesarz Napoleon wysiadłszy w wili Stefanii pozostał na obiedzie z swoją świtą. Około godziny 8½ posłał książę Rejent, który odwiedzał wczoraj także monarchów niemieckich, swego rotmistrza Loon do Cesarza, by zapowiedział jego odwiedziny. Napoleon chciał pierwszy odwiedzić księcia Rejenta, ale książę przyjechał zaraz o godzinie 8½ do wili Stefanii i pozostał u Cesarza do godziny 9½. Potem chciał Napoleon sprawić niespodziankę księżnie Hamilton, córce Stefanii, ale nie zastał jej w domu, a później był na herbacie u Wielkiego księcia Badeńskiego, gdzie byli obecni tylko książęta wejmarski i koburski, którzy mieszkają na zamku. Dziś będą wszyscy monarchowie na wielkiem śniadaniu w starym zamku.

Po południu. Słychać z pewnością, że Cesarz Napoleon przy wczorajszej rozmowie zapewnił księcia Rejenta nanowo o swoich spokojnych zamiarach, i pragnął zjazdu dlatego tylko, ażeby ustnie wyrazić swoje zapewnienia. Książę nasawski odjechał dzisiaj.

Turyn, 15. czerwca. Marszałek Vaillant przyjechał tu przedwczoraj i wysiadł na zamku królewskim. — Słychać że Garibaldi ofiarował panu Lafarina ministeryum spraw zagranicznych. — Sycylijskie wybrzeże od Palermu aż do Messyny ma blokować ściśle eskadra neapolitańska. — *Unione* donosi, że 11. wybierała się reszta wojsk królewskich z Palermu i że w mieście było jeszcze pełno barykad. Garibaldi organizuje służbę wewnętrzną. Władze cywilne rozpoczęły już swoją czynność i znachodzą u ludu wszelką pomoc. Dnia 12. ukazała się pod Cagliari expedycya panów Medici, Cosenz i Malenchini i zdaje się, że do niej należały paropływy, które zabrała eskadra neapolitańska.

Bononia, 13. czerwca. Republika San Marino zbija zarzuty podniesione przeciw niej w *Monitorze*.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Mniszek Alf., z Prus. — Rosnowski Felix, z Urzejowiec. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Hohendorf Eust., z Bara.

Hotel europejski: Jankowski Wojc., z Rosochowaćca. — Tchornicki Jul., z Cecyłowa. — Czolowscy Alex. i Jan, z Pełkini. — Bocheński Aloj., z Otyniowiec. — Junga Włodz., c. k. porucznik, z Starego Miękisza. — Korytko Eug., z Piasków. — Cybulski Ign., c. k. porucz., z Wiednia. — Obertyński Hen., z Cielęża. — Ustrzycki Wal., z Zamiechowa. — Hoppen Mar., z Kozłowa.

Hotel Langa: Tyrlecki Marc., z Cieszaczyna. — Hr. Dzieduszycki Miec., z Krakowa.

Hotel angielski: Marmorosz Józef, z Karowa. — Hr. Mier Fel., z Radziechowa.

Hotel Kuhna: Morawiecki Mich., c. k. notaryusz, ze Złoczowa. — Papara Hen., z Zubowmostów.

Hotel krakowski: Neuberg Eug, c. k. komisarz obwodowy, z Sambora.

Pod tygrysa: Turzański Leon, z Dorożowa. — Szczepański Jul., z Sokola.

Pod żelazną koleją: Gurowski Lud., z Chmiela. — Tworkowski Włodz., z Rzeszowa.

Do domu prywatnego nr. 60 m.: Pozakowski Hier., z Ustianowa

Do domu prywatnego nr. 348¾: Br. Czechowicz Alex, z Pilipcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. czerwca.

PP. Hr. Starzyński Aug., do Dąbrówki. — Budziński Ant., do Leszczyna. — Osmulski Wład., do Władypola. — Witosławscy Art. i Adam i Michałowski Stan, do Krakowa. — Rubczyński Maur., do Bilitówki. — Jasiński Fran., do Zahajpola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	323.49	+ 17 0	84.3	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	323.70	+ 24.6	56.4	" "	burza
10. god. wiecz.	322.91	+ 14 5	88.7	wschodni "	pochmurno
Ilość deszczu 6.''' 61.					
	'''				
7. god. zrana	322.42	+ 16 0	83.9	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.57	+ 13.2	92.1	północny "	burza
10. god. wiecz.	322 72	+ 12.[illegible]	91.7	wschodni "	pochmurno
Ilość deszczu 5.'''64.					

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: **„Robert und Bertrand"**, balet komiczny w 2 aktach i 5 obrazach, i sześć aryi z rozmaitych oper.

Kurs lwowski.

Dnia 18. czerwca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	93	6	—
Dukat cesarski	" "	5	98	6	5
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	30	10	5
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	98	2	2
Talar pruski	" "	1	92	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	33	84	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	68	72	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	—	79	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18 czerwca.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po wal. austr.	84	50
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " 100	—	—
" żądał " " 100	85	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	94⅚

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18 czerwca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 70.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 79.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 859 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 187.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południn. niemieck. waluty 109.25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127 75. Medyolan ez 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.2½ dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 15. czerwca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.10	66 25
Z pożyczki narod. po 5%	79 30	79.80
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98 —
Metaliki po 5%	69 40	69 60
dtto. " 4½%	62.—	62 15
dtto. " 4%	55.—	55 50
dtto. " 3%	41.50	42 —
dtto. " 2½%	35.50	35.75
dtto. " 1%	13.80	13.90
Przez. do wylos. z r. 1839	125.50	126 —
" 1854	99 25	99.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	67.—
" 4½%	60 —	61.—
" 4%	54.—	55 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	47.—	48.
" 3%	59.—	60.—
" 2½%	57.—	5[illegible].—
" 2¼%	50.—	51.—
" 2%	45.—	46 —
" 1¾%	39—	40.—
dtto. z procent za granicą " 5%	—.—	67.—
" 4½%	60.—	61.—
" 4%	54.—	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	93.—	93.50
Węgier	73 50	74.—
Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	71.50	72.—
Galicyi	71 50	72.—
Bukowiny	69 50	70 —
Siedmiogrodu	69.75	70.25
innych krajów kor.	89.—	93.—
Z klauz los. r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80.—	80.50

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	—.—	67.—
" 4%	54.—	55.—
" 3½%	47.—	48.—
Dług Salcburga " 3%	39.—	40.—
" 2½%	33.—	34.—
Dług Krainy " 2%	26.—	27.—
" 1¾%	23.—	23.50
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	—.—	—.—
" 2½% za 100 zł.	—.—	—.—
" 2¼% za 100 zł.	—.—	—.—
" 2% za 100 zł.	—.—	—.—
" 1¾% za 100 zł.	—.—	—.—
3. Akcye.		
Banku nar.	862 —	[illegible]63 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	187 60	187 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	5[illegible]6 —	[illegible]8
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1883 —	1 85
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	265 —	266 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	192 —	192 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	131 50	132 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	153.	155 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (50%)	131.75	1[illegible]2 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	188.—	205.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	405.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	340.—	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100 50	101 —
10 " 5%	97 50	98 —
przeznacz. do los. po 5%	93.—	93 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	88 90	89 15
Gal. Tow. kred. po 4%	83.50	84.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	130.—	130.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	130.—	130.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	85.—	86.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	106 25	106.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 25	103.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.25	38.50

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma " 40 " "	40.—	40.50
Palfiego " 40 " "	37.50	38.—
Clarego " 40 " "	36 75	37.—
St. Genois " 40 " "	38.—	38 50
Windischgrätza 20 zł. "	23 50	24.—
Waldsteina 20 " "	27.50	28.—
Keglevicha 10 " "	14.50	15.—
Weksle.		
(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	109.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	—.—	109.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	96.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	42.50
Londyn za 10 ft. szt	—.—	127.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	50.75
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	—.—	50 80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. wol.	—	18 30
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.			
Dukaty ces. men.	6 zł.	3	c.
dtto. pełnej wagi	6 "	3	"
Korona	17 "	70	"
Półkorona	— "	—	"
Napoleondor	— "	—	"
Rosyjski impery.	— "	—	"
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50	c.

KRONIKA.

(Zamach morderczy.) Trybunał sądowy w Tuluzie był dnia 8go b. m. widownią zamachu morderczego na prezydenta. Właśnie mieli sędziowie przejść do sali radnej, gdy powstał z miejsca za ławką adwokatów człowiek nieznajomy i strzelił z dwururnego pistoletu na prezydenta trybunału. Nabój był tak silny, że rozerwał rurę, druga nie wypaliła. Odłamki rozerwanej lufy rozrzuciło po całej sali a wystrzał o włos tylko chybił prezydenta. Złoczyńca chciał umknąć, lecz przytrzymany stosownie do przepisów prawnych w podobnych wypadkach, wzięty natychmiast pod inkwizycyę, został osądzony. Oświadczył, że nie ma nienawiści osobistej do żadnego z sędziów, ale miał zamiar pomordować z nich jak najwięcej, a to dlatego, że ich wyrok sądowy w sprawie spadkobierstwa wielką wyrządził mu szkodę. Trybunał sądowy skondemnował więźnia zaraz na dożywotnie ciężkie roboty.

(Przychody związku celnego) wynosiły w 1. kwartale b r. w cle przywoźnem 4,777.218 talarów, w cle wywoźnem i przewoźnem 98.521 talarów, razem 4,875.739 talarów; w 1. kwartale z r. wynosiły przychody brutto 5 323.815 tal., w tym roku więc 448.076 talarów czyli 8.4 proc. mniej niż w przeszłym roku.

(Statystyka szkolna w Prusiech.) Ogółowa liczba uczniów w letniem półroczu 1859 w Prusiech wynosiła według urzędowego wykazu w ogóle 4131. Szląsk i prowincya nadreńska dostarczyły najwięcej uczniów; po nich idą Brandenburg, Prusy, Saxonia, Westfalia, Pomerania, Poznań i Hohenzollern. — W roku 1859 otrzymało 199 kandydatów teologii ewanielicznej zaświadczenie obieralności (24 więcej niż 1858); ordynowani zostali 208 (52 więcej).

(Sposób utrzymania świeżości kwiatów.) Pewien miłośnik kwiatów w Belgii dociekł, że aby przez dłuższy czas utrzymać w wodzie w świeżości kwiat zerwany, jest najlepszy sposób wsypać do wody jednę lub dwie łyżki tartego węgla.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*